

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

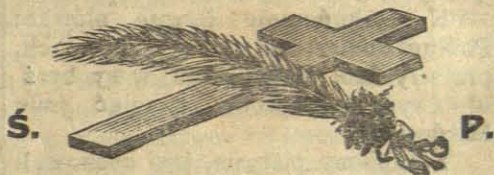
Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.  
Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



z Matkiewiczów

## MARJA SZULEWICZOWA

zmarła nagle dn. 24-go marca 1917 r., w wieku lat 39, w majątku Woronowo, gub. Orłowskiej, i tamże czasowo pochowana.

O czym zawiadamia MAŻ.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 27 lipca.

Na froncie w Tyrolu operacje wojsk szturmowych w dolinie Conosi zadały nieprzyjacielowi krwawe straty. W Albanii wojska nasze również i pod Ardenicą odparły posunięcia się nieprzyjacielskie i wywalczyły pod Kalmi przeprawę przez Semini. W okolicy na północ od Beratu utrzymuje się działalność bojowa.

#### Wypadki na morzu.

W nocy z 24 na 25 lipca nasze hydroplany zaatakowały skutecznie za pomocą bomb angielskie urządzenia lotnicze nad jeziorem Almini—Piccolo pod Otranto.

Halę lotniczą objęły płomienie; pożar widoczny był aż z naszego wybrzeża. Urządzenia lotnicze, z których dokonywano kilkakrotnie natarcia na Durazzo i na zatokę Cattaro, można uważać za zniszczone w części przeważającej. Wszystkie latawce powróciły bez uszkodzenia.

Dowództwo floty.

Wiedeń, 28 lipca.

Na południo-zachodzie nie było żadnych większych operacji bojowych. W Albanii zostało odpartych około Ardenizy kilka ataków włoskich.

Wiedeń, 29 lipca.

Na froncie włoskim walki artylerji i utarczki.

W Albanii nacisk nieprzyjaciela wywołany przez nasze natarcie wzmógł się. Pozycje nasze w wygięciu Semeni były celem pięciokrotnych gwałtownych ataków, które zlamaly się się krawo dzięki mężnemu zachowaniu się obrońców wspartych potężnie przez artylerję.

Również i w okolicy Mali Siloves nieprzyjaciel atakował bez skutku cztery razy. Odparto go po części ogniem, częściowo przez kontratak.

Szef sztabu generalnego

BERLIN (28 bm. W. T. B. Urzędownie) — Z kwatery głównej komunikują: Z licznych zapytań wynika, iż w kraju są rozpowszechnione niepomyślne wiadomości co do stanu zdrowia generała - feldmarszałka v. Hindenburga.

General - feldmarszałek prosi nie wierzyć takim całkowicie niezasadzonym pogłoskom, bo ma się on doskonale.

LONDYN (27 b. m. Reuter) — Komunikat Admiralicji: Od 18 do 24 bm. jednostki bojowe powietrznych sił zbrojnych, które współdziałały z flotą, zrzucały 15,000 kilogr. bomb z dobrym skutkiem na urządzenia wojskowe w Zeebrügge, Brügge i Ostendzie.

Zostało zniszczonych 6 aeroplanów nieprzyjacielskich, 8 zaś zostało zmuszonych do opuszczenia się w

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę Matce mojej

### Ś. p. Felicji Laskowskiej

i okazali mi tyle serca i współczucia a mianowicie Szan. Duchowieństwu: ks. Prałatowi Wołodźce, ks. Kanonikowi Czernławskiemu, ks. Jaśkiewiczowi i ks. Kuście — Serdecznie Bóg zapłać.  
Stefanja Czaplina.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 28 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Panowała ożywiona działalność wywiadowcza. Silniejsze ataki nieprzyjaciela na północ od Lys, po obu stronach Sommy oraz na północ-zachód od Montdidier zostały odparte. Na pojedynczych odcinkach panowała działalność artylerji.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na froncie bitwy dzień minął spokojnie. Toczyły się mniejsze potyczki piechoty na terenie przed nowymi pozycjami.

W Szampanji nieprzyjaciel podczas miejscowych ataków wdarł się do naszych przednich linii na południe od góry «Jodłowej». Nasz kontratak wyparł go w większej części znowu z powrotem.

Kwatera główna 29 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Cięściowe natarcie, które Anglicy prowadzili na północ od Lys, na północ od Scarpy i na szerszym froncie na północnym brzegu Sommy zostało odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na odcinku bojowy na południe od Aisny przedpołudniem panował spokój. Po południu odparto w kontratak na północ od Villemontoire częściowe ataki nieprzyjacielskie, dokonane po gwałtownej walce artylerji.

W nocy z 26 na 27 lipca planowo opuściliśmy nasz przedni teren bojowy od Ourcq do Ardry i przenieśliśmy obronę w okolice Fere en Tardenois - Ville en Tardenois. Przeciwnik nie spostrzegł naszego ruchu. Jeszcze 27 bm. artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze dawne linje. Arjergardy przeszkodziły powoli zbliżającemu się dopiero po

południu nieprzyjacielowi w zajęciu bez walki terenu, przez nas opuszczonego. Wczoraj piechota nieprzyjacielska usiłowała pod osłoną silnego ognia zbliżyć się do naszych nowych linii. Słabe oddziały pozostawione na terenie ostrzeliwanym przyjęły nieprzyjaciela na bliską odległość ogniem karabinów i karabinów maszynowych i zadały mu znaczne straty. Również użyta już dnem pierwszej artylerja oraz lotnicy bojowi mieli dobry cel w maszerujących kolumnach nieprzyjacielskich oraz samochodach pancernych. Przed silnym natarciem przeciwnika pod Fere en Tardenois i na południo-wschód, stamtąd załoga naszego przedpola cofnęła się planowo po spełnieniu swego zadania do swych linii.

Kilkakrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie doprowadziły do gwałtownych walk, które zakończyły się odrzuceniem przeciwnika.

Wczoraj odznaczyły się przy tem szczególnie znowu pozostające pod dowództwem generała Bachelina pułki wschodnio i zachodnio pruskie, które już na wzgórzach na północ-zachód od Chateau-Thierry oraz od początku bitwy, prawie codziennie odparły wielokrotne ataki dywizji francuskich i amerykańskich.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (29 b. m. Urzędownie) — Na naszej nowej linii na zachód od Fere en Tardenois rozbiły się krwawe silne ataki nieprzyjacielskie.

stanie, nie podlegającym kierownictwu. Zginęło 5 aeroplanów naszych.

**U w a g a** WTB.: Ze strony miarodajnej dowiadujemy się w związku z tem, co następuje:

Zrzucanie bomb nie przekroczyło zwykłych granic. Również nie osiągnęły one jakiegokolwiek godnego wzmianki powodzenia.

Straty nieprzyjaciela pod względem aeroplanów znacznie przekraczają nasze.

**ZURICH** (29 bm. Tel. pryw.) — Donoszą z Paryża, że Poincaré i Wilson mieli urzędowych przedstawicieli na nabożeństwie żałobnym, odprawionem za duszę b. cara.

**PARYŻ** (27 b. m. W. T. B.) — Poseł japoński, Matsui, zawiadomił, jak donosi «Petit Parisien», urzędowo, że rząd japoński przystał na program Wilsona o do Syberji.

**LUGANO** (28 b. m. Tel. pryw.) — Do «Corriere della Sera» donoszą przez Londyn, że w Moskwie rozpoczęły się rozprawy sądowe przeciwko ex-ministrom rosyjskim Protopopowi i Makłakowowi.

**MOSKWA** (28 bm. Tel. pryw.) — Według Pet. Ag. Tel. władze bolszewickie donoszą, że Blumkin i inni uczestnicy zabójstwa hr. Mirbsche zbiegli na pogranicze Ukrainy. Ślad ich rzekomo zaginął na Ukrainie.

**MOSKWA** (28 bm. W. T. B.) — Dr. Helfferich przybył do Moskwy i przystąpił do pełnienia swych obowiązków dyplomatycznych.

**KIJÓW** (28 bm. W. T. B.) — Wiadomości o nastąpieniu 24 bm. w Wiedniu ratyfikacji niemiecko-ukraińskiego traktatu pokojowego budzi w Kijowie wielkie zadowolenie, ponieważ widzą w tem nową gwarancję wystąpienia Niemiec za samodzielnością Ukrainy.

**B. minister wojny, Petlura, i b. minister handlu, Poraz,** tudzież niektórzy ich towarzysze partyjni zostali aresztowani jako podejrzani o wiohrzenia przewrotowe, skierowane przeciwko rządowi hetmana.

**BERLIN** (29 b. m. Tel. pr.) — Ukr. Ag. Tel. donosi, że dowództwo naczelne niemieckiej armji na Ukrainie oddało część b. rosyjskiej floty morza Czarnego państwu ukraińskiemu; los pozostałych statków będzie w najkrótszym czasie zdecydowany ku zadowoleniu wszystkich stron zainteresowanych.

**LONDYN** (27 bm. WTB.) Renter zaprzecza informacjom prasowym, jakoby generał Gurko został mianowany wodzem naczelnym koalicyjnych sił zbrojnych na wybrzeżu Murmańskim.

**GENEWA** (28 b. m. Tel. pr.) — Do «Matin» donoszą, że w kilku stacjach amerykańskich podlegnie licytacji publicznej 40 fabryk, stanowiących własność Niemców i Austriaków. Oczekiwana ze sprzedaży kwota wynosi miliard franków.

## Mindowe II.

Nie wątpliwie z wielkiem zdławieniem przeczytali czytelnicy nasi przed tygodniem komunikat półurzędowej «Norddeutsche Allg. Ztg.» w sprawie króla litewskiego, przyczem nie tyle chyba dziwiło ich stanowisko, zajęte w tej sprawie przez rząd niemiecki — ile dla ogromnej większości niespodzianką był sam fakt takiego obioru.

Tak się to wszystko stało w ścisłej tajemnicy, wśród grona osób, nie posiadających z ogółem ludności najmniejszego kontaktu.

Tak bardzo cała ta «awantura arabska» jest do prawdy niepodobna.

Jak wiadomo do każdego interesu potrzebne są co najmniej dwie strony; w danym wypadku państwo i król. Niestety nie widzimy tu ani jednego, ani drugiego; bo że pewnemu gronku osób podobało się uszczęśliwić Litwę królem, to jeszcze niczego nie dowo-

dzi, tego stanowczo jest za mało. Nie mówiąc bowiem o zwyczajach dyplomatycznych, do których dochodzi się drogą wieloletnią, a nawet wielowiekowej kultury politycznej, nawet zwykłe formy uprzejmości towarzyskiej wymagają, jeżeli się kogo prosi, nie już na króla ale chociażby na... kuma, zapytać go wprzód czy mu to jest dogodne, zanim się go uszczęśliwi nieproszonym zaszczytem. Pominięcie tej elementarnej formy stworzyć bowiem może dla stron obu bardzo drażliwą sytuację.

Drugim zaś warunkiem jest — państwo, nad którym król ten ma panować. Na pojęcie państwa składa się zaś cały szereg czynników, o których w każdej możemy przeczytać encyklopedji lub podręczniku, których tylko w danym wypadku dopatrzeć się nie możemy.

Więc przede wszystkim pewne, mniej lub więcej ściśle oznaczone terytorjum. Litwa na razie jest pojęciem całkiem oderwanem, nie wiemy bowiem czy chodzi o Litwę etnograficzną czy też historyczną i te znowu pojęcia wcale nie są ustalone, jako że granice etnograficzne są ogromnie nie wyraźne, w samym sercu etnograficznej Litwy, na Żmudzi istnieją znaczne oazy nielitewskie, z drugiej strony, co się tyczy granic historycznych, to te z biegiem czasu olbrzymim ulegały wahaniom: rozposcierały się do morza Czarnego i Nowogrodu, to znowu kurczyły znacznie, aż całość zlała się z Polską, by potem stanowić część Rosji. Nie chcemy bynajmniej decydować, która z obu koncepcji: etnograficznej czy historycznej Litwy jest właściwsza i jakie powinny być ustalone granice, zaznaczamy tylko, że stwierdzonego dotychczas nic niema a zatem brak tu najgłówniejszego — obiektu.

Oprócz terenu potrzeba dla państwa też poddanych, t. znaczy ludności, która dobrowolnie poddaje się czyjejś władzy zwierzchniej, bo wąpimy, aby ktokolwiek na świecie uważać chciał wcale zresztą niejednomyślny wybór, dokonany przez grupę dość przygodnie zebranych osób, i to zebranych w zgoła innym celu, za głos całego narodu.

Zresztą oprócz terytorjum i zamieszkałej na nim ludności potrzeba jeszcze bardzo dużo: trzeba organizacji, urzędów, ministerstw, ciał prawodawczych i wykonawczych, trzeba — o ile chodzi o państwo europejskie, z XX wieku, nie z epoki... Mindowy — własnego szkolnictwa, sieci kolejowej, poczt i tysiąca innych rzeczy, poczem dopiero można pomyśleć o wyborze swego króla, który jest niejako całego gmachu tego koroną. Państwo, nie posiadające tych elementarnych warunków, a wybierające sobie króla, zbyt przypominałoby warunki... afrykańskie i tamecznych władców, posiadających jako jedyny przedmiot garderoby... cylinder.

Mając z jednej strony zapewnienie kandydata na króla, iż istotnie gotów jest przyjąć tę koronę, która nie rzadko bywa cierniową, z drugiej zaś strony nie urojone ale faktyczne państwo, z tem wszystkim co się na to pojęcie składa, zachodzi jeszcze pytanie, jak może być prawnie dokonany wybór.

Wybór taki może być dokonany przez ogół ludności bądź bezpośrednio, co się plebiscytem nazywa, bądź też pośrednio, przez reprezentantów stanowiących konstytuante. Nic podobnego w danym wypadku nie zachodzi. Ze grono osób, które dokonało rzekomego wyboru króla nie stanowi faktycznej reprezentacji narodu, dowodem absolutny brak jakiegokolwiek duchowej czy nawet materialnej łączności między ogółem a tem gronem, które wiodło całkiem oderwany żywot, podobny do niektórych roślin wodnych, pływających po powierzchni, nie dotykających korzeniami gruntu. Ze grono to nie było formalnie powołane do takiej reprezentacji, dowodzi głos najbardziej w danym wypadku chyba kompetentny — «Nord. Allg. Ztg.», która wyraża pisze: sił samowolnie utworzoną Radę Stanu nie można uważać za prawną reprezentację Litwy».

Zdarzało się też, że jakaś siła zewnętrzna narzucała danemu państwu władzę, w podobne przykłady obfituje zwłaszcza doba napoleońska, chociaż stworzone przez wielkiego korsykanina twory państwowe nie długim naogół cieszyły się żywotem.

Nareszcie bywały przykłady, że jakaś grupa lub nawet pojedynczy człowiek potrafił wbrew woli większości wprowadzić na tron swej ojczyzny upatrzonego przez się kandydata. Tak w swoim czasie Zamojski potrafił osadzić na tronie polskim dynastję Wazów. Na to trzeba jednak olbrzymich wpływów, znaczenia i niezwyklej inteligencji czem się znowu chyba nie może poszczycić... taryba.

Tego co się rzekło wystarczy, by zrozumieć, jak bardzo cała sprawa rzekomego wyboru była pędem poronionym, który, zakonserwowany w spirytusie, powinien być wystawiony jako okaz w muzeum kurjózów politycznych, jakie wydała ta wojna.

Na zakończenie jeszcze słówko: Podług doniesienia pism niemieckich, przysłył król Litwy, miał, w wyobraźni swych wyborców, przyjąć imię Mindowe II.

Szajnemy pjetyzm, jaki zachowali Litwini dla swych pamiątek archeologicznych z doby pierwotnej, pogańskiej. O ile jednak naród litewski istotnie przespał siedem wieków, nie można tego powiedzieć o całym kraju i zamieszkującym go ogóle ludności. Ma ten kraj jeszcze całą bogatą przeszłość historyczną, której przekreślić nie sposób, ma też teraźniejszość z którą liczyć się trzeba. Wypadałoby więc tradycje nawiązać do nieco późniejszych, żywych czasów, składając zabytki archeologiczne do świątyni pamiątek narodowych. J. O.

## Z Królestwa Polskiego.

### Kto jest obywatelem Państwa Polskiego.

Tak brzmi pierwszy punkt wniosku p. M. Pomorskiego, wzywającego rząd na ostatnim posiedzeniu Rady Stanu do przedstawienia jej projektów ustaw, określających wyrażnie sprawę obywatelstwa państwa polskiego.

Wniosek swój p. M. Pomorski motywował w następujących zwiezłych prawniczych wywodach:

«Określenie, kto jest przynależnym do państwa polskiego, kto ma prawo obywatelstwa, powinno być jasno i ściśle uregulowane, tembardziej, że te rzeczy oparte być muszą dzisiaj nie na pojęciu Królestwa Kongresowego, ale państwa Polskiego, które samodzielnie ma wchodzić w stosunki międzynarodowe, podczas gdy art. 9, który dotyczy Królestwa Kongresowego, oparty jest na jego ówczesnej konstytucji.

Mamy wielu naszych siomków, którzy długi czas u nas zamieszkiwali, a którzy dotychczas nie mogli być zaliczeni do poddanych. Używam tego wyrażenia, które jest stosowane w kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego. Przebieg o naturalizacji były prawem rosyjskiem. Nie były to prawa, stosowane w ostatnich czasach. Osiągało się naturalizację na podstawie rosyjskich przepisów. Otoż te rzeczy muszą być uporządkowane.

Dziś, kiedy w szeregi nasze wchodzi wielu pracowników dla państwa polskiego, wchodzi wielu rodaków, którzy dotychczas byli w innych stosunkach obywatelskich, rzecz musi być uregulowana, wszyscy oni muszą uzyskać obywatelstwo. Z tego względu i z punktu widzenia politycznego zdaje mi się, że ta rzecz nie jest bez znaczenia i nazewnątrż dlatego, że czyni nas więcej swartymi, czyni czemś, co przedstawia większą wartość wobec innych.

Zrozumienie stosunku do państwa polskiego, jaki ciąży na każdym członku państwa polskiego, idealnie nie każdy rozumie, ale każdy z praktyki wie, czem jest stosunek przyna-

leżności, obywatelstwa, poddaństwa. Więc ten widomy znak, nadawany przez państwo polskie, a nie przez kogo innego, jest to akt, który pod względem psychiczno-politycznym ma duże znaczenie.

### Ustawa wojskowa będzie zatwierdzona przed ferjami.

Komisja wojskowa przy Radzie Stanu dzięki wnikliwości p. M. Zbrowskiego postanowiła tempo pracowych przyspieszyć i istnieje całkiem usadniona nadzieja, że projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej zostanie przez komisję zatwierdzony jeszcze przed ferjami Rady Stanu.

### Oświadczenie lewicy w sprawie dwóch izb.

Komisja Porozumiewawcza stronnictw demokratycznych zakomunikowała pismem warszawskim następujący protest:

Wobec tego, że t. zw. rząd złożył Radzie Stanu projekt, według którego pierwszy Sejm Państwa Polskiego ma składać się nie tylko z przedstawicieli Narodu, lecz i z Senatu — wobec tego, że komisja Rady Stanu przyjęła już zasadę dwuizbowości pierwszego Sejmu państwa polskiego — niżej podpisane stronnictwa oświadczają:

1) tworząc Sejm dwuizbowy, Rada Stanu stałaby się Konstytuanta; garstka ludzi specjalnie dobranych, działających pod opieką i zwierzchnictwem okupantów osmieliła by się narzucać Narodowi określony ustroj polityczny.

2) Pierwszy Sejm wolnego narodu nigdy i nigdzie nie składał się z 2-ch izb, a przeciwstawianie arystokratycznego senatu woli Narodu, tworzącego podstawy swego ustroju, — jest wzorowane na najgorszych wzorach absolutyzmu.

Wobec tego stwierdzamy, że Rada Stanu, przyjmując projekt dwuizbowości dla pierwszego Sejmu państwa polskiego popełniłaby zdradę stanu i zbrodnię wobec przyszłości Narodu.

Podpisy:

Polska Partja Socjalistyczna,  
Stron. Niezawisłości Narodowej,  
Polskie stronnictwo Ludowe,  
Zjednoczenie stron. Demokrat.

### Rusyfikatory ukraińcami.

Wszystkie urzędowe instytucje byłej gubernji chełmskiej, personel urzędniczy, dokumenty i fundusze, wywiezione z Lublina i Chełma, umieszczone zostały po wycofaniu wojsk rosyjskich z Królestwa Polskiego w Kuzaniu.

Polski komisarjat w tem mieście rewindykował majątek wywieziony jako własność państwa polskiego i uzyskał zwrot jego.

Nie podobało się to panu Boczyło, jednemu z urzędników b. gubernji chełmskiej. Przyjechał tedy do Kijowa i wystąpił tam z żądaniem, aby rząd republiki ukraińskiej domagał się od rządu republiki rosyjskiej odebrania tego majątku Polakom a przekazania Ukrainie.

Wrz z funduszami i dokumentami mają powrócić czynownicy do swoich dawnych posad na Chełmszczyźnie, a przedstawiciel chełmskich uchodźców w Kuzaniu ma mieć stanowisko konsula.

Urządzący byłej chełmskiej gubernji byli to oczywiście istinno-ruscy ludzie, bardziej jeszcze wrogo nastrojeni względem Rusinów niż względem Polaków. Prostu nie uznawali istnienia narodowości ukraińskiej. Obecnie stali się jej żarliwymi patriotami.

Chodzi oczywiście pp. Boczyłom et comp. o powrót do ciepłych urzędów gdzie za dobrem wynagrodzeniem podejmą się również gorliwie ukraińzować, jak dawniej rusyfikować.

### Zakonnice na Karczówce.

«Gaz. Kielecka» dowiaduje się, iż klasztor na Karczówce oddany został przez ks. biskupa zakonnicom sercaucem, pod warunkiem założenia przez nich tam i prowadzenia szkoły gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt. Zakonnice przybędą na Karczówkę za dwa miesiące.

**Z Galicji.**

**Wyprawa po lwowskie miliony do Rosji.**

Dyrektor Banku Przemysłowego we Lwowie, — jak donoszą pisma tamtejsze — p. Zdzisław Stuszkiewicz, będąc w kwietniu r. b. w Kijowie wydobyl część funduszy lwowskich banków, wywiezionych w czasie inwazji w głąb Rosji. Reszta tych funduszy w kwocie jednego miliona rubli była zdepopowana w Rostowie nad Donem.

Celem wydobycia tych pieniędzy, wysłany został do Rostowa urzędnik Banku, Porecki, który po szeregu bardzo ciężkich przygód (trudne swe zadanie wypełnił. Pan Porecki przybył do Rostowa dn. 13 czerwca. Przedewszystkiem dowiedział się o tym, że pieniądze złożone są w piwnicach i że jest tam około 2 milionów rubli w gotówce.

Następnie, uzyskawszy eskortę, złożoną z dwóch żandarmerii i dwóch żołnierzy niemieckich, udał się w towarzystwie dwóch oficerów do banku. Sprawa nie poszła gładko, gdyż kasjer umknął, a dyrektor chciał to samo uczynić. Zostali oni jednak aresztowani. Równocześnie niemal zjawił się tam także komendant miasta, gen. Siemionow, który w pierwszej chwili z wielkim gniewem zaprotestował i zagroził użyciem kozaków, oświadczając, że pieniądze stanowią własność kozacką. Przybył silny oddział wojska kozackiego. Cały gmach był otoczony silnymi oddziałami, a wszystkie dojścia do gmachu zamknięte.

W tej chwili jednak towarzyszył p. Poreckiego, kap. Walcker, wezwał przez ordynansa cały batalion strzelców niemieckich z oddziałem karabinów maszynowych. To poskutkowało. Siemionow zmiażdżił, oświadczając, że niegdy przemyca i polecił wydać pieniądze, to znaczy jeden milion rubli w rosyjskich papierach 5 proc. Ze względu na niebezpieczeństwo, wyjechał p. Porecki pod silną eskortą naprzód na podwodzie do Taganroga, a stamtąd przez Jekaterynopol do Kijowa, skąd przybył do Lwowa.

**Dookoła wojny.**

**Echa ostatniej ofensywy niemieckiej.**

Z Berlina donoszą, że w ostatniej wielkiej bitwie od Soissons do Tahure (w Szampanji), rozpoczętej 15 bm. ze strony koalicji walczyło 70 dywizji, mianowicie: 63 francuskich, 4 angielskie, 2 włoskie i 1 polska.

**Socjaliści amerykańscy o wojnie.**

ROTTERDAM (26 bm. Tel. wł.) — Do Paryża przybyła delegacja socjalistów amerykańskich z Johnem Scago, prezesem związku socjalistycznego na czele.

Scago oświadczył współpracownikowi «Nieve Rott. Cour.»: Przybywamy do Paryża, aby wespół socjalistów koalicyjnych założyć związek doprowadzenia wojny do zwycięstwa. My, Amerykanie, myślimy wyłącznie o wojnie. Chcemy rozstrzygnąć wojnę. Chcemy dowiedzieć się od Kierenskiego o najlepszym środku do interwenjowania w Rosji.

**Indjanie na francie.**

BERN (25 b. m. Tel. pryw.) — Amerykańskie biuro prasowe w New-Yorku donosi, że amerykańska armja na froncie zachodnim używa do celów wywiadowczych oprócz murzynów również oddział indjan plemienia «paszów», pochodzących ze wschodniej części stanu Arizona.

**Austro - Węgry.**

**Dwa prądy koalicyj w stosunku do Austrii.**

Ernesto Verseci omawia w ostatnim numerze «Revue politique et par-

lamentaire» dwa kierunki, jakie panują w koalicyj w stosunku do Austrii. Jeden z nich, ma za podstawę sposób myślenia Anglików, Amerykanów i Francuzów, których polityka zdążyła do poróżnienia państw centralnych i przykucia Austrii do rydwannu koalicyj. Natomiast Włosi wraz ze Słowianami południowymi, z którymi ostatecznie doszli do porozumienia kosztem własnych aspiracji oraz na koszt irredentystów, kierują się w swej polityce maksymą «Austria delenda». W tym celu Włosi zwołali do Rzymu ostatni kongres, poprzedzony długimi konferencjami z Chorwatami dr. Trumbiczem, byłym posłem z dalmatyńskiego miasta Zary.

**Rosja.**

**Jeszcze o morderstwie cara.**

KOWNO (27 bm. Balt. Lit. Mitt.) Ogólnie rosyjski centralny komitet wykonawczy sowietów oświadczył, że rozstrzelanie cara było legalnem i w ten sposób przyjął na siebie całą odpowiedzialność za czyn sowietu ural- skiego. «Balt. Lit. Mitt.» podaje za «Wiecz. Wiadom.» następujące wiadomości o decydującym posiedzeniu komitetu wykonawczego: 18 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie prezydium centralnego komitetu wykonawczego. Przewodził Swierdłow. Obecni byli członkowie prezydium: Afanasjew, Sosnowski, Teodorowicz, Władimirskij, Maksimow, Smidowicz, Rosenholz, Mitrofanow i Rozin. Przewodniczący Swierdłow odczytał świeżo odczytany telegram sowietu ural- skiego o rozstrzelaniu b. cara Mikołaja Romanowa.

W ostatnich dniach, stolicy rejonu ural- skiego oraz czerwonej gwardji w Jekaterynburgu groziło poważne niebezpieczeństwo z powodu zbliżenia się band czesko-słowackich. Jednocześnie odkryto nowy spis kontrrewolucyjny, zamierzający wyrwać ukoronowanego oprawę z rąk sowietu. Wobec tego prezydium ural- skiego sowietu rejonowego rozkazało rozstrzelać Mikołaja Romanowa, co też zostało wykonanem we wtorek (10 lipca). Żona i syn Mikołaja Romanowa zostali wywiezieni w miejsce bezpieczne. Dokumenty, dotyczące wykrytego spisku zostały wysłane do Moskwy przez gońca specjalnego. Po odczytaniu tego doniesienia Swierdłow wspominał historję przewiezienia Mikołaja Romanowa z Tobolska do Jekateryn- burga, po odkryciu podobnej organizacji białej gwardji, która przygotowywała niebezpieczeństwo Mikołaja Romanowa.

W ostatnich czasach powstał zamiar oddania byłego cara pod sąd za wszystkie jego przestępstwa przeciwko narodowi i jedynie wypadki ostatnie stanęły na przeszkodzie urzeczy- wistnienia tego zamiaru. Po zbadaniu wszystkich okoliczności, które spowodowały sowiet rejonu ural- skiego do wydania decyzji ce do rozstrzelania Mikołaja Romanowa, prezydium centralnego komitetu wykonawczego powzięło następującą uchwałę: «Ogólnorosyjski komitet wykonawczy w osobie swego prezydium uznaje decyzję ural- skiego sowietu rejonowego za legalną». Przewodniczący zakomunikował, że centralny komitet wykonawczy posiada nadzwyczaj ważne dokumenty i materiały po Mikołaju Romanowicie, mianowicie: własnoręczny dziennik jego, prowadzony od czerwca aż do czasu ostatniego, dzienniki jego żony i dzieci itd. Między innymi znajdują się tam listy Grzegorza Rasputina do Romanowa i jego rodziny. Wszystkie materiały zostaną przejrane i w najbliższym czasie ogłoszone.

«Biednota» stwierdza z zadowoleniem, że przez stracenie cara «musku- larnie ramię robotników zerwało ostatecznie łańcuchy caryzmu». Jeden robotnik podpisał wyrok śmierci, jeden strzegł cara i jeden przywoził go z Tobolska do Jekaterynburga. Biełoborodow, Awdziejew i Jskowlew — oto są owi trzej robotnicy, w ręce których historia oddała los pomazańca boskiego Mikołaja ostatniego.

**Łosy rodziny carskiej.**

Napad na wielkich księżąt. Według telegramu prezesa sowie- tu jekaterynburgskiego, nieznaną bandą napadła dn. 18 lipca na mieszkanie b. wielkich ks. Igora, Konstantyna i Jana Konstantynowiczów i Sergjusza Michałowicza i uprowadziła wielką księżnę mimo oporu straży. Śledztwo zostało wdrożone.

**Obawa o carowę.**

Organ dworu angielskiego «Morning Post» donosi, że przeszło od czterech tygodni nie nadeszły żadne wieści od b. carowej rosyjskiej z dworu z nią zaprzyjeźnione. Dziennik uważa obawy o los ex-carowej za usprawiedliwione. Ostatni list carowej datowany był 15 czerwca.

**Gdzie jest carewicz i w. ks. Tatjana.**

«Nowy Wieczerny Czas» donosi, że młody carewicz ocalał jedynie dlatego, że z powodu ciężkiej choroby nie mógł być swego czasu przewieziony razem z carem do Jekaterynburga i pozostał wraz z księżniczką Tatjaną i wiernie mu oddanym marynarzem, Derewienką, nadal w Tobolsku.

**Pomsta.**

Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, Czecho-Słowacy po zajęciu Jekaterynburga pomścili krwawy mord dokonany na osobie cara, gdyż podobno wyłapali morderców i rozstrzelali jednego za drugim.

**Na północy.**

Ag. Wolffa donosi ze Sztokholmu pod datą 26 bm., że sowiet Murmanu ogłosił całe wybrzeże Murmann i od- nożną północną koleją za pozostające w stanie wojennym. Na wszystkich stacjach są komendanci angielscy. Wiele osób zaarrestowano. Większa część wojsk koalicyjnych ma być przewieziona do Archangielska, gdzie ma powstać główny basis.

**Sytuacja na Syberji.**

Jak dowiaduje się z Pekinu ag. Havasa pod datą 25 bm., z Omka komunikują, że tymczasowy rząd syberyjski proklamował niepodległość Syberji z autorytetem Rady ministrów z siedzibą w Omsku. Dalej wspomina- my, rząd skasował wszystkie rozporządzenia bolszewickie, rozwiązał rady robotników i żołnierszy, przywrócił dumę syberyjską i zniósł sekwestr własności, zanim kwestja agrarna nie zostanie rozwiązana przez konstytu- antę.

Rząd tymczasowy w Omsku prosił rząd we Władywostoku o zaakcepto- wanie tej akcji.

Renter komunikuje z Szaughaju pod datą 26 bm., że, jak informują z Władywostoku, pomiędzy członkami rządu syberyjskiego zostały dokonane duże zmiany.

Kozacy ussuryjscy przyłączyli się do czecho-słowaków.

**Uchwała zjazdu kadetów.**

KIJÓW (26 bm. Tel. pr.) — Kongres kadetów moskiewskich z Maklakowem na czele wypowiedział się przeciwko nowej polityce petersburskiego odła- mu stronnictwa, grupującego się przy Miłukowie i oświadczył, że stoi na gruncie przymierza z koalicyją.

**Monarchości rosyjscy przeciw Kierenskiemu.**

Generał Hurko, który był na audjencji u Clemenceau, według «Libre Parole» wyraził się przed opuszcze- niem Paryża w ważnej misji, że uważa Kierenskiego za niebezpiecznego szariatana, którego koalicyja powinna usunąć. Jedyną nadzieją koalicyj po- zostaje w monarchji, dla której partja Hurki najusilniej pracuje.

**Sprawy ukraińskie.**

**Proces b. ministrów.**

KIJÓW (25 b. m. W. T. B.) — W poniedziałek rozpoczęły się wo- bec niemieckiego sądu polowego w Kijowie rozprawy sądowe w sprawie Dobryja. Oskarżeni są członkowie

byłego rządu ukraińskiego, minister wojny Żakowski, minister spraw we- wnętrzych Kaszczenko oraz ich po- mocnicy o bezprawne aresztowanie i wywiezienie Dobryja.

Obrady te wyświetlają niski poziom moralny rządu i administracji na niedługą przed obaleniem Rady. Wykazały one również wciąż wzra- stającą tendencję ówczesnej polityki rządowej nie dotrzymania przyjętych na się zobowiązań i pozbycia się swych pomocników. Obrady sądowe wykryły również w najwyższym stop- niu podejrzane stosunki z korpusem polskim i plati odezwy autyńmiec- kiej do narodu ukraińskiego.

Poczem, gdy wszyscy oskarżeni dotąd próbowali zaprzeczyć jakiegol- wiek winie swojej lub starali się zrzu- cić ją ze swych bark, na posiedzeniu sądowym w dniu 24 bm. przyznał się do winy oskarżony Czajewski, zwią- zku z czem przyznał się również do winy zawezwany w charakterze świad- ka były prezes ministrów, Hołnowicz.

Według gazety «Kijewska Myśl» w dniu 25 bm. w procesie Dobryja zapadł wyrok.

Zostali skazani: Hołnowicz i Ża- kowski na dwa lata więzienia każdy, pozostali zaś oskarżeni na rok wię- zienia każdy.

**Nowy minister.**

Jak donoszą z Kijowa, na mocy dekretu hetmana do prezesa ministrów Lizoguba, ten ostatni został zwol- niony od obowiązków ministra spraw wewnętrznych, ale zatwierdzony na stanowisku prezesa ministrów.

Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany dotychczasowy se- kretarz generalny, Igor Kistiakow- skij, na jego zaś miejsce dotychcza- sowy pomocnik ministra sprawiedli- wości, Siergiej Zawadzki.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYL.**

ścis: Abdona i Sennena.  
litur: Ignacego.  
Fejstraz: Piotra w Okowach.  
Wschód słońca — g. 4 06  
Zachód słońca — g. 8 25

**Z WILNA.**

— **Związek Stowarzyszeń Współdzielczych.** — Warunki życia obecnego wykazały potrzebę zespolenia wszystkich organizacji współdzielczych istniejących w mie- cie naszym.

W tym celu opracowany został szczegółowy projekt utworzenia zwię- zku instytucji współdzielczych.

Projekt ów, mający wielce donio- śle znaczenie, zamieszczamy poniżej w streszczeniu. Związek ma na celu organizację wspólnych zakupów, moż- liwie ze źródła, unikając w miarę możliwości pośredników; przyjmowanie w komis potrzebnych dla stowarzy- szenia towarów; urządzenie składów i hurtowni, oraz fabrykację niektó- rych produktów; udoskonalenie wew- nętrznej gospodarki poszczególnych stowarzyszeń, oraz przestrzeganie, aby takowe nie odbiegały od wytycznych kooperacji; dokonywanie w miarę potrzeby Instrukcji stowarzyszeń należą- cych do związku itd.

Członkiem związku może być każ- de stowarzyszenie spożywcze i współ- dzielcze, organizacja którego odpo- wiada zasadom współdzielczości i które przez swoje operacje związane jest ściśle z Wilnem.

O wstąpieniu do związku, lub o wystąpieniu ze związku, decyduje wal- ne zebranie danego stowarzyszenia. Przy wstąpieniu do związku, lub wy- stąpieniu z takowego, winno być zło- żone podanie wraz z kopją protokołu walnego zebrania i w razie wystą- pienia — ostatniego bilansu.

O przyjęciu stowarzyszenia do związku decyduje Rada Delegatów związku.

Stowarzyszenie może być usunięte ze związku większością 2/3 głosów ogólnej liczby delegatów Rady, przez uchwałę powziętą w tajnem głoso- waniu.

Każde stowarzyszenie przy wstąpieniu do związku wpłaca udział członkowski w sumie 500 mk., odpowiadając sumą tą za wszelkie zobowiązania związku; ponadto nie może być pociągnięte do jakiegokolwiek bądź dopłaty na pokrycie zobowiązań lub strat związku.

Wkładki wpłacone do związku ponad wysokość udziału uważają się za pożyczki i muszą być odpowiednio oprocentowane.

W razie wystąpienia, lub usunięcia stowarzyszenia ze związku, udział takowego po odciążeniu ewentualnych strat, zwraca się po skończonym roku operacyjnym i nie później niż w kwietniu następnego roku operacyjnego.

Związek pobiera procenta od Stowarzyszeń za wszelkie dostarczone za jego pośrednictwem towary.

Sprawami związku kierują Rada Delegatów i Zarząd.

Zarząd każdego Stowarzyszenia należącego do związku wybiera z pośród siebie jednego delegata i jego zastępcę, którzy reprezentują dane Stowarzyszenie w Związku, naco obowiązani są przedstawić plenipotencję od swych zarządów. Przy głosowaniu każde Stowarzyszenie ma tylko jeden głos.

Zebrań delegatów poszczególnych Stowarzyszeń stanowi Radę delegatów.

Rada delegatów po odbytych we wszystkich Stowarzyszeniach wybo-

rach, — wybiera na rok jeden ze swego łona Zarząd, składający się z prezesa, skarbnika i sekretarza, oraz ich zastępców.

Zarząd reprezentuje związek w sprawach handlowych wobec władz i prowadzi wszelkie operacje handlowe, stosując się do uchwał Rady. W porozumieniu z Radą ma prawo zaciągać pożyczki nie przekraczając wysokości kapitału obrotowego; wstępować jako członek do instytucji kredytowych i handlowo-przemysłowych, nabywać nieruchomości itd.

Z czystego zysku jeżeli takowy będzie osiągnięty po skończonym roku operacyjnym po odciążeniu 25 proc. na kapitał rezerwowy, wypłaca się nie więcej 6 proc. od włożonego u-

działu, a pozostałość wpisuje się jako superdywidendę do udziału związkowych stowarzyszeń w stosunku do zakupionych towarów.

Zarząd Związku jest płatny. Wysokość płacy określa Rada delegatów.

W razie likwidacji związku pozostałe fundusze, po splaceniu wszystkich ciężarów, rozdzielają się między związkowe Stowarzyszenia, w stosunku do sumy ich zasadniczych dodatkowych udziałów, powstałych z superdywidendy za zakupiony towar.

Tak się zarysowuje przyszła działalność związku.

Organizacja podobna jest niepomniernie ważną. Stowarzyszenia więc współdzielcze bezwzględnie przyjmują projekt ten z całkowitem uznaniem.

**KINEMATOGRAF "HELIOS"**

Program od 27 do 30 lipca 1918 r.

**Wieczna noc**, dramat mimiczny w 3-ach aktach, Urbana Gad z **Asą Nielsen**. **Poszatek** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Karty wolnego wejścia od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.** Zastrzega się prawo zmiany programu.

**Świąteczna podróż cesarza**, aktualne z natury. **Asekuracyjny djabelek**, komedia w 3 akt. **Koniec przedstawienia o g. 11-ej w.**

**Doktor Aleksander Wincz**  
po powrocie do WILNA  
**wznowił przyjęcia chorych**  
codziennie od g. 9-12 rano i 5-8 wieczorem. 428  
**Choroby wewnętrzne i dziecięce.**  
Zawalna Nr. 22 m. 8.

Środki kuracyjne: kąpiele błotne, żelaziste, iglicowe, kwasogłowe i elektryczne, skuteczne przy reumatyzmie, podagrze, łuszczycie, chorobach kobiecych, nerwowych i sercowych. Stacja klimatyczna. Czynna również i w zimie.

**Szwajcaria pomorska.**  
Wspaniała przyroda!  
Nadzwyczajne rezultaty lecznicze.

**KĄPIELE BŁOTNE POLZIN**  
10 nowoczesnych kurhausów. 15  
Bardzo tanie utrzymanie. Informacji udziela bezpłatnie zarząd kąpielowy.  
Dużo mieszkań pojedynczych.

S. p. **Konstanja** z Korwin-Piotrowskich **Swirkowska**, zmarła po ciężkich cierpieniach dnia 14 lipca 1918 r. opatrzona Sw. Sakramentami w Różance w wieku lat 27, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku **Mąż i Córki.**

**Drewniana Podeszwa,** 605  
Dobroczynny zaulek.  
Obuwie i sandały na drewnianych podszwach. Oddział szewski przyjmuje zamówienia na obuwie ze skóry i na skórzanych podszwach

**Dr. E. Sedlis,**  
choroby kobiece i dziecięce,  
przyjmuje od g. 11-1 i 4-6.  
Wileńska Nr. 32 m. 6.

**Dr. P. Ptaszyński**  
choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc.  
Przyjmuje od g. 10-1 i 4 1/2-7-ej, w niedzielę od 10-1. 696  
Zaul. Dobroczynny 2-a-1.

**Apteka Homeopatyczna**  
Towarzystwa Zwolenników Homeopatji  
Zawalna 6.

Doktor przyjmuje chorych przy aptece codziennie od g. 1-2 z wyjątkiem świąt. 762

**Bizuterję kupuje**  
M. Milejkowski, Wielka 70. 833

**Kupuję**  
(prywatnie) za r-k  
**dobrą cenę**  
antyki, cennoci, brylanty, perły, zegarki, lombardowe kwity i sztuczne zęby.  
**Leon Pocztar,** Tatarska 20-17.

**Suchy opał**  
wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12-19, od g. 1-3. 792

Wprawna **BUCHALTERKA** i doskonała **STENOGRAFIKKA** znajduje od zaraz zajęcie.  
Oferty dla Wilnaer Arbeitstuben, Smbocz 20, składać w Admin. «Dzien. Wil.» rk

**Na bardzo przystępnych warunkach** poszukuje od 1-go września miejsca na wsi osoba inteligentna, posiadająca doskonałe świadectwa, wszechstronną znajomość gospodarstwa, kuchni, szycia może zaopiekować się dziećmi. Oferty proszę składać w adm. «Dz. Wil.», Arciszewska. rk

**Dr. W. Kieżun**  
choroby wewnętrzne specjalnie płucne i dziecięce.  
Wryjm. od 10-2 i od 6-7 wiecz. w niedziele 10-12.  
Przeprowadził się na ul. Garbarską 5-3. 831

**Mieszkania i magazyny**  
do wynajęcia na Ostrobramskiej i innych ulicach. Ostrobramska № 29 nr. 16, Hrehorowicz. 772

**DO WYNAJĘCIA** 2-3 pokoje. Zwierzyniec, Krótka 3, Rostkowski. 820

**Kosztowny portycygari**  
chcę kupić. Wielka 70, Milejkowski. 833

**Marmelade** 837  
na cukrze, kawę mieszankę 3 m. 50 f., olej do smażenia, miód i inne towary spożywcze poleca **Wępowicz i Zwiedrzyński**, S-to Jerska 7.

**Lekarz weterynarii**  
b. właściciel lecznicy dla zwierząt **S. Bakun**  
powrócił i wznowił przyjęcia chorych przy **ul. Zarzecznej 5** (Honest!) m. 2, od g. 9-1 i 4-8.

**Do wynajęcia**  
dom parterowy z elektrycznością, może być na biuro lub inną instytucję. Tatarska 3. O warunkach dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla, róg Tatarskiej i S-to Jerskiej 12. Sztral. 816

**Pokój umeblowany**  
i z usługą do wynajęcia. Wileńska № 25, Malinowski. 219

**KRAWIEC** G. Butowt, S-to Jańska 18, przyjmuje robotę w zakresie fachu wchodzące oraz wszelką reparację. 862

**Krowa mleczna** do sprzedania. Dobra 5, Irena Szopowa. 865

**Zgubiłem**  
dokument na imię kapitana F. B. Uczciwego znalazcę proszę przysłać za wynagrodzeniem do jądłodajni ludowej, S-to Jańska 19, P. Magit. 863

**KUPIĘ** wózek dziecięcy, fotel na dwóch kołach. Wielka 29, magazyn. Wokulski.

Potrzebny **młynarz** do nowego młyna w Wilnie. Inżynier Szopa, Tombakowa 25. 866

Po powrocie z Petersburga otworzyłam **pracownię damskich sukien** i przyjmuję obstalunki w zakresie fachu wchodzące. **J. Tomaszewicz**, 867 Gubernatorska 5-46.

**KUPIĘ** biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wielka № 66, Szwarz. Magazyn antyków. 868

**Różne mieszkania** do wynajęcia tanie, suche—można z umeblowaniem. Zdrowa miejscowość. Rossa—róg ul. Mińskiej i Warszawskiej № 6/36, Słomski. 851

Oddaje się zaraz **dzierżawa folwarku**, kompletnie zagospodarowanego, 12 włost od Wilna. Wiadomość w hotelu «Dagmara», R. Gruntwagenk. 853

**UKOŃCZYŁAM** szkołę robienia kapeluszy w Odesie. Przyjmuję obstalunki i przerabiam kapelusze, a także przyjmuję uczennice. Ostrobramska 7-10, Wielikis. 858

**Fortepjan** do sprzedania. Portowy zauł. 3-2, Kozłowski. 854

**Potrzebni** parobcy na ordynarję do m. Kuczkoryski pod Wilejką; warunki korzystne. Wiadomość: Kuczkoryski, Modliński. 850

**Do wynajęcia**  
rozmaite mieszkania z wygodami i bez za dostępną cenę. II Junkierska 31-3. Naprzeciwko browaru Szopens, niedaleko ul. S-to Jerskiej. Steckiwickowa, od g. 12-3 pp. i od 6 i pół wiecz. 852

**Do sprzedania**  
komoda, szafa, kantorka ze stołkiem, serweta pluszowa, żakiet damski, jasny (model i inne drobne rzeczy. Dowiedzieć się w [sklepie F. Popławskiej, Wielka 44. 869

**Prasa do torfu**  
prawie nie używana, doskonała, do sprzedania w składzie Wil. T-wa Rolniczego, Zawalna 9. Oglądać na miejscu od g. 9-6 w. 802

**GORSETY** gotowe i na obstalunek poleca firma «Jeanette», S-to Jerska 22-30. 815

**Lekarz weterynarii**  
**WŁADYSŁAW KURNATOWSKI**  
przyjmuje od g. 10-12 i 4-6.  
Zawalna Nr. 11-4. 773

**SZKOŁA TAŃCA**  
**MAKS FROST,**  
przeprowadził się na ul. Bonifraterską 10 I.  
Przyjmuje uczni na naukę teoretyczną i praktyczną oraz dzieci od lat 6-letu. 832

**Różne meble**  
są do sprzedania (triumo, kredens, garnitur mebli, biurko). Sw. Jaczka № 5 (dawniej Junkierski zauł.), Dowlakowska. 859

**Fortepjan gabinetowy**  
w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można od 9-2. Lombard miejski. 857

**ZGUBIŁEM** kartę chlebową i paszport na imię Ludwika Podberzkiego. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie. Dobroczynny 1-2. gr

**Dwóch stróżów** do ogrodów potrzebuję **tylko ze świadectwami**. Ofiarna № 2-14, od g. 12-1 i pół, M. Römerowa. 856

**Dozerczyni**  
robotnika do ogrodów na 2 miesiące potrzebna, pożądana osoba inteligentna i ze świadectwami lub z poleceniem cystem. Ofiarna 2-14, od 12-1 i pół, M. Römerowa. [856

**Przeprowadziłam** się z Garbarskiej na Uniwersytecką 9-17 i przyjmuję obstalunki: suknie, kostjumy reparacje. Koczan. 864

**Mieszkanie umeblowane**  
z 4 pokoi do wynajęcia. I Raduńska 19-4, Witko. 868

**Tanie do wynajęcia**  
mieszkanie z 4 pokoi, przedpokojem i kuchnią. Można z ogrodem. Antokolska 60, Sienkiewiczowa. 870

**Dwa garnitury**  
do sprzedania: surdutowy i frakowy, które można obejrzeć w magazynie St. Krauzego, S-to Jerska 7. 783

Dobrze znająca się na gospodarstwie osoba w starszym wieku poszukuje zajęcia **kierowniczką kuchni** lub bufetu. Zna się dobrze na praktycznym zaopatrzeniu spiżarni w zapasy. Uniwersytecka 2-11, M. Marjańska. rk

**Pianino** duże, czarne, 7 okt., w dobrym stanie do sprzedania. I Raduńska № 6-2, od g. 12-4, Paszkiewicz. 796

**DO SPRZEDANIA** dwa lustra «triumo» orzechowe. Ofiarna 2-14, Römerowa. 800

**Urządzenie magazynu** sprzedam. S-to Jerska 7, cukiernia, Żegliska. 816

**Do sprzedania**  
maszyna do pisania z łańcuchem. alfab. maszyna do szycia, zegar ścienny i komoda. Wileńska 16-2, od g. 12-2-ej, Szawedanc. 811

**BUCHALTER** poszukuje zajęcia w majątku. Zgadza się na wszelkie warunki. Zamkowa 12-2, Baczański. 842

**Sprzedam**  
mało używany rower, koncertową cytrę, nuty i metronom. Widzieć od g. 3-5 pp.. Adres: Brzeg Antokolski 21, Wagner. 847

**DRUKARNIA**  
**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:  
Człopek, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, okrykularze, adresy, stykloty, rachunki, kwit-rjuaze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, kłapydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.